TOWARZYSZE ROBOTNICY!

Stało się to, co przewidywaliśmy od lat wielu, do czego gotowaliśmy się i naród cały wzywali, aby się gotował. Wielka wojna europejska wybuchła i rozgrywa się na naszej ziemi.

Sprawa polska, przez długie lata zapomniana, stała się w obliczeniach wojennych i kombinacjach dyplomatycznych jedną z najważniejszych spraw Europy. Carat rosyjski, ten potwór, który nie po raz pierwszy swym barbarzyńskim despotyzmem, swą zaborczością zagraża cywilizacji europejskiej, teraz gdy coraz to niepewniej czuje się w swej potędze, stara się przedstawić nam jako obrońca słowiańszczyzny. *Austrya i Niemcy chcą w nas widzieć sojusznika, w swej walce przeciw Rosyi.*

Pamiętajmy! Ten tylko w historyi coś znaczy, z tym tylko narody się liczą, kto umie własną sprawę jasno i pewnie postawić, kto własną sprawę siłą poprzeć potrafi. Towarzysze! Chwila do urzeczywistnienia naszego hasła, wyzwolenie naszego narodu, nadeszła. A bez wolności narodowej nie można myśleć o wyzwoleniu klasy robotniczej. Czas porzucić bierność i wahanie. Przeciwko głównemu wrogowi ojczyzny naszej, przeciwko odwiecznemu przeciwnikowi wszelkiego postępu i wolności, przeciwko despotycznemu państwu Cara, musimy wytężyć wszystkie siły nasze.

Zwracamy się nie tylko do towarzyszy i sympatyków naszych, zwracamy się do wszystkich, komu wolność i postęp są drogie.

Nie słuchajmy podszeptów obłudnych i tchórzliwych neosłowian-endeków, którzy frazesem o jedności słowiańskiej otumanić chcą naród. Nie co innego, tylko niewolniczy strach przez nich mówi. Tę „jedność słowiańską" od półtora wieku poznajemy jako las szubienic, jako katorgi, ucisk każdego wolniejszego słowa, ciemnotę i rusyfikację. Czegoż innego spodziewać się możemy po caracie, gdyby utrzymało się jego panowanie na naszych ziemiach, gdyby tem pewniej uczuł się ich posiadaczem!

Nie słuchajmy fantastycznych pomysłów przeczekania w spokoju całej zawieruchy; rozumie każdy, że taki spokój to tylko bierność, która wcale ofiar przymusem branych nie zmniejszy, a dowiędzie tylko braku woli i braku samodzielności myśli i czynu.

Jedna dziś tylko jest droga.

Na wolnym skrawku polskiej ziemi, w Galicji, uformowane zostały Legiony polskie, na których czele stoją ludzie od lat w całej Polsce znani z niezmordowanej pracy dla niepodległości.

Naczelny Komitet Narodowy, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw, pragnących wyzwolenia ojczyzny, w ostatnich dniach połączył się z Polską Organizacyą Narodową zawiązaną na ziemiach Królestwa i podejmuje pracę organizacyjno-narodową i wojskową na terenie Królestwa.

Jako partja, która pierwsza po r. 1863 wystawiła w programie hasło niepodległości wyjarzmienie ojczyzny, uważamy Legiony za związek armii polskiej, walczącej o wyzwolenie. Uważamy Naczelny Komitet Narodowy za najwyższą, władzę narodową, powołaną do organizowania walki o wolność.

Wzywamy wszystkich towarzyszy i sympatyków do wstępowania do Legionów, do popierania czynem i słowem na każdym kroku ich pracy i do tem skwapliwszego skupienia się około sztandaru partyjnego pod hasłem. wyzwolenia ojczyzny i wyzwolenia pracy.

Oddając się sprawie walki o niepodległość nie możemy zaniechać i zaniedbać naszej pracy partyjnej, któraby była podstawą w dalszej walce i przyszłemu ugrupowaniu społecznemu.

Nie zapominajmy, że główny ciężar w obecnej walce spoczywa na naszych barkach, więc interes sam wymaga, by barki te były silnie zespolone; tym zespoleniem, tym cementem będzie organizacja partyjna, z ludzi, którzy chcą walczyć i wierzą w zwycięstwo, z ludzi, którzy nie dopuszczą by owoce tej walki przypadły w udziale li tylko klasom posiadającym.

Więc w imię tych haseł prowadzić będziemy, obok czynnej walki o wyjarzmienie ojczyzny, organizację proletarjatu, jako klasy społecznej.

Niech żyje wolność!
Niech żyje niepodległość!
Precz z uciskiem moskiewskim!

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY
POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Sosnowiec, w grudniu 1914 r.